

Uwagi:

- wo jacht zrobić gobę do
supercena jachtu + „magierus”
gobkę - białą - do trudnych zabudzeń



REJS

PO WJM

(od Kalu po Śniardwy)

w terminie 12/06 do 18.06

2021 r.

Zatoga: Franciszka, Zencja, Karlos

Jacht: Tango 730^S



Dzień 1 (12.06.2021)

12³⁰ - przyjeżdżamy na Kal
do portu Rybaczówka.

Odbieramy jacht -

- JAZZ tango 730.

Pierwsza próba dla
załogantów - zmieścić
górną bagażu na wodzie.

Płen sukces - magroda
dla Bożenu i Natyosi -
pochwała kapitana :)

Pogoda psia - ulewa,
wichura i ziob.

Czas na uroczystą kolację
na jachcie - rokadu siłobone,
domowy portet, powidlorci,
ciasto z karmelem :)

A do tego szałty!
Śpiewamy. ♪ ♫ ♪ ♫

18⁰⁰

Czas na integrację
i morskie opowieści!

Przeusiamy się do domu
i spędzamy miły wieczór



21⁰⁰

w towarzystwie bosmana
(Zbychu) i barmana (Zychu).

Pakujemy się w spivony.
Smujemy pławy na kolejnym
dniu. Ciężko pada.

Prognoza pogody na niedzielę
stała - pniełotne burze
i silny wiatr.

Nie możemy ruszyć.

Fał grotu szarpamy przez
wiatr wali w maszt.

Po kilku próbach
wymusić go walić

wygnijw Zduchu -
wspiera się na barm

i na odpowiedniej
współości przywrócić
fał grotu do masztu.

Do smu udyma nas już
tylko fale i deszcz...



Dzień 2 (13.06.2021)

5³⁰ Trudne warunki pogodowe.
Deszcz, zimno, silny wiatr,
czarne chmury.

4-5⁰B Na świadomie więcej porobu
i dylemat kiedy i jak
opuścić port.

9¹⁵ Zeglarska decyzja -
- pływamy.

Wyjście z portu - idealnie.

Na Mamrachi wielkie
fale, białe spruny,

poimowy wiatr ok. 40 km/h.
6 w skali Beauforta.

Postawiliśmy fokę -
- poimowy wiatr.

Plan na dziś - pływamy
na maxa - cel Szwandwy!

Z uwagi na trudne
warunki zeglarsko-pogodowe
dniem uwręlowany
wieczorem.



21⁰⁰ port Stare Sody (jez. Tatły)
przed Miłostajkami.

wiatr. Pomy durnym wietrze,
5 km/h
25C. dobiegaliśmy do kei, umyjemy.
Jestem głodni - cała rodzina
była zaprowadzona
w prowadzenie jachtu.

4 osoby kłóśliśmy i stawialiśmy
maszt - robiliśmy to ćwiczenie
wzrost 2 osobowo!

Nie było czasu ani warunków
na postój i posiłek.

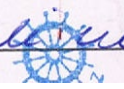
W starych Sodoch
jemy lunch w fajnej
restauracji. Bożena i Kłogosia
wybrały miętusa na kolor-
kach podanego z sosem
z glonów wakame
(pyszny!), Zduchu
wznowił mi wyrażowa-
ny ślubowany (z kostką)
z kapustą.



Trasa dalszego dnia
była niebanalna:

- Plw. Kol (port Rybaczów) →
- Mamry → J. Kirsajty →
- J. Dargie (Rez. Molne) →
- mijamy królewski przystanek →
- J. Kisajno → Gzyclio →
- Kan. Niegocin →
- Jez. Niegocin → Rydzewo /
- Bożenowo → J. Bożen →
- J. Jagodne → J. Symoneclio →
- Kan. Symonclio → J. Symon →
- Kan. Miodunclio → J. Kotek →
- Kan. Czuchwałclio →
- J. Jątkowisko → Kan. Jątkli →
- J. Jątki → Stare Sody

Przygodki: zabrakło nam paliwa
w kowale Gzycliu. Zduchu
burtał. Pomogli nam
inni zebrane. Protowalios



1 l paliwa. Wyliczono była
barterowa - oddaliśmy
2 puszki :)

Uwagi: wieczorna analiza
dotyczy pogodowych
i informacyjnych
wynaśta, że wiatr
tego dnia to było
maks. 6B a momentami
wzrost 8B.

Na Kisajiwie zotomęto
zobowiązu (powód: trudne
warunki atmosferyczne).

Dzień był długi,
wymagający
i dostarczył nam
wielu niepożądanych
warunków.



Dzień 3 (14.06.2021)

6²⁰ - witamy nowy dzień;
wiatr. - średnicą zmienną
9-12 km/h - pogoda: słoneczna,
Temp. 28C, - słaby wiatr (9-12 km/h).

cel: Świdawy.

9²⁰ - opuściliśmy port
Stare Sody;

11⁰⁰ - Składowiska - cumujemy,
kupujemy paliwo
i ruszamy dalej;

15¹⁵ - Wyspa Rajca - Jez. Świdawy;
cumujemy w małej zatoce;
czas na obiad i kąpiel
w jeziorze; opuściliśmy

Wyspę Rajca o 17⁰⁰

19⁴⁵ - Cumujemy, obok "na drzewo".
Jez. Talty - wypel na wysłupie
wsi Orodwili. Jest ciemno
bezwietrzny wieczór.

Berchumnie niebo -
- długo pot wiodło.





27C Świąteczny uroczony
Bozenki ♡

Jest ognisko - uroczysta
kolacja na jachtach -
sto lat S.S.P. - mampan -
moc serdecznych życzeń ♡

Śpiewamy do późna szanty,
opowiadamy o życiu,
celebrujemy ten
wyjątkowy czas.



Dzień 4 (15.06.2021)

5³⁰ - mamy gości.

Wiatr, Odwiedziło nas stado

5 km/h byliów i koci -

T₂ = 25°C

Zoluchu robi fotki

6⁰⁰

- całoga obudzono

Szybkie śniadanie,

ogarniamy porządek

i wypływamy.

Chcemy szybko polować

kawaty

11²⁰ am

8¹⁰

- wpływamy do kawatów

(Kaw. Tarcia → Kaw. Szymoński)

9³⁰

- koniec kawatów;

J. Szymonek - stawiamy

maszt i żagle... płyniemy.

11²⁰ - Płw. Kula / Kam. Kula -

- jest to nami - maszt

i żagle postawione.

Płyniemy dalej!

13⁰⁰

- mijamy a właśnie

przepływamy Kaw. Niepocisli.



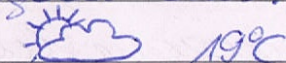
16⁰⁰

Sztynort.

Kowiec rejsu Francisca.



Porada dnia:



19°C

wiatr ok. 15-20 km/h

Noc w porcie Sztynort

Dzień 5

16.06.2021

Poranek w porcie Sztynort Sztynort,
ciepło 28°C, lekki wiaterek.

Wypływamy o 11⁰⁰ z portu na
jeziore Daroin, Zabop.

Słońce jak baleja, lekkie
poranny wiatr. Płyniemy na
wyspę Kormoranów.

Mijamy wyspę Pogodnie Kępy,
wyspę Heleny.

27°C

w=3 km/h

Wpływamy na jezioro Dobskie
na jeziorze Dobskim nie można
użyć silnika.

Wyspę Kormoranów zielona bez
olchy, mnóstwo ptaków.



Zatrzymujemy się przez chwile
by podziwiać śpiew ptaków



tręce morele
ćwir, ćwir

Kracemy na j. Memry
mez.

J. Dobslie, J. Labab, J. Dorjin.
Mijemy rejście do Sztynorka
Na j. Dorjin kładziemy most,
przełazujemy przez most.

Cumujemy - obiad 16⁰⁰

Kontynuujemy olaszę rejs
po j. Kirsojty, wpięramy
na j. Memry

19³⁰ melujemy się w
porcie Szałutnie Skłodowa,
tu nocleg.



Dzień 6 17.06.2021

Dzień zapowiedzi się goręcy
30°C, nawet dośi więcej. Śniadanie.

8³⁰ Wypływamy z portu na
j. Memry. Cumujemy na

3B koolie około 100m od brzoje
T=30°C. my wyspie Upoity.

Relaks - pięramy ABC,
nukujemy, książka

RELAKS na maksa

Jest taki myjemnie, że szkoda
wypływać. Postanowiliśmy,
że zostajemy na noc.

Koncert nocny ptaków
można byłoby słuchać bez
konca.

23.0 koolie w jerojone

Murkuję. Bożena i Lolisiek
na podwodnyj "dywaned"



Dzień 7. 18.06.2021

Piękny poranek wite nas
Słońcem i śpiewem ptaków
Płynemy w ciepłej zatoce,
jest tak przyjemnie, że aż
nie chce się wyhodować z wody.

10⁰⁰ Po śniadaniu wypłynemy
na jezioro Memry.

30⁰⁰ powietrze, zero dymu, słońce
jak bakała. Dobrze wieje.

Kierujemy się na Kiełtice,
mijamy Miłe Kępy, wpijemy
na Memry Małe, mijamy
wyspę Upałty, wpijemy
na J. Przystań.

Po drodze zagramy do
Mamerek.



Na J. Memry silny wiatr 30⁰⁰
Boufata, jacht pięknie
przyje do fali.

18⁰⁰ Meldujemy się na Kolu.
Bor - koleje

Piękny rejs po jeziorach
Mazurskich w cudownej
atmosferze.



Franciszka, Bożena - żona, Karlos



STERNIK JACHTOWY
sternik motorowodny

mgr inż. Stanisław Mróz